№ 176. Sroda 4. Sierpnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Proces obwinionych o zdradę państwa rozpoczęty d. 2 sierpnia we Lwowie.

Na dniu drugim sierpnia r. b. rozpoczęła się przed tutejszym sądem krajowym publiczna rozprawa przeciw jedenastu obżałowanym, mająca za przedmiot zbrodnię §. 58. lit. *c.* Us. k. karygodną według §. 59. lit. *b.* Us. k.

Powołane paragrafy są tej treści:

Dopuszcza się zbrodni zdrady państwa ten, kto przedsiębierze czynność, skierowaną bądź ku oderwaniu prowincyi lub onejże części od Monarchii austryackiej, bądź też celem sprowadzenia albo powiększenia niebezpieczeństwa względem państwa od zewnątrz, lub też wywołania powstania i wojny domowej. — Staje się winnym bez względu, czy to dzieje się otwarcie lub skrycie, pojedyńczo lub przez związek osób, — przez podniecanie, zawezwanie, zachęcanie, uwodzenie słowy, pismem, drukiem, obrazowem przedstawieniem, radą lub czynem, porwaniem się do broni lub bez tegoż — przez udzielenie tajemnic, lub planu ku temu celowi służących, przez buntowanie, werbowanie, szpiegowanie, wsparcie — lub przez jakąkolwiekbądź czynność ku temu celowi zmierzającą, chociażby nawet takowa nie odniosła skutku.

Kara za tę zbrodnię jest: kara śmierci a to: przeciw przewódcy, głównemu sprawcy, podżegaczowi — i wszystkim osobom tym, które bezpośredni miały udział w knowaniach zdrady państwa, oznaczonych §. 58. lit. *b.* i *c.* U. k.

O taki to czyn obwinieni, stanęli obecnie do rozprawy publicznej:

1. *Aleksander D.* — 20 lat liczący, rodem z Krynicy w obwodzie sądeckim, r. rz. kat., uczeń kursu preperandy.
2. *Paweł P.* z Gródka w obwodzie lwowskim, r. gr. kat. lat 19 liczący, uczeń preperandy w szkole ruteńskiej.
3. *Robert O.* — lat 19 mający — z Wołkoszowa na Wołyniu rossyjskiem — r. rz. kat., uczeń krawiectwa.
4. *Hieronim P.* lat 15 liczący, r. gr. kat., uczeń trzeciej klasy gymnazyum dominikańskiego.
5. *Felicyan J.* lat 13 do 14 mający, z Humnisk, r. rz. kat. uczeń klasy trzeciej gimnazyum dominikańskiego.
6. *Konstanty K.* z Ulwowka w obwodzie żółkiewskim, r. g. kat., 15 lat mający, uczeń czwartej klasy gimnazyum dominikańskiego.
7. *Erazm R.* uczeń kursu preperandy, z Nowosiółek obwodu czortkowskiego, lat 16 mający, r. rz. kat., uczeń preperandy.
8. *Karol Franciszek R.* lat 16 mający, z Górnych Poziakowiec, w obwodzie bocheńskim, r. rz. kat., uczeń kursu preperandy.
9. *Antoni R.* — lat 19, z Kniaźdwora, w obwodzie kołomyjskim, gr. kat., uczeń preperandy.
10. *Karol J.* ze Lwowa, lat 20 liczący, r. rz. kat., bezpłatny statysta przy teatrze polskim.
11. *Antoni N.* z Niesłuchowa, w obwodzie złoczowskim — 17 lat liczący, r. rz. kat., uczeń preperandy.

Dzięki zasadzie jawności obrad sądowych, jesteśmy w stanie udzielić czytelnikom treść tego procesu — który w swoim zawiązku wywołał mylne pogłoski rozsiane po pismach zagranicznych.

Z toku procesu przy obradzie publicznej zwróciła naszą uwagę ta okoliczność, iż śledztwo tej szerokiego rozmiaru sprawy, rozpoczęte w pierwszej połowie kwietnia r. b. ukończone zostało w początku lipca — trwało więc niespełna trzy miesiące. — Pospiech ten w przeprowadzeniu obszernego procesu, jakoteż w wykryciu szczegółów do wyjaśnienia przedmiotu i udziału sprawców służących, zdaje się być zarówno dziełem sprężystości tutejszej c. k. władzy bezpieczeństwa jako i c. k. sądu krajowego.

Z rozwiniętego zaskarżenia przez c. k. prokaraturę dowiadujemy się, iż przeciw obwinionym walczy następujący czyn karygodny:

W skutek doniesienia przed c. k. sądem krajowym — i jednocześnie przez c. k. dyrekcyą policyi zarządzonych kroków i podanych szczegółów, wyprowadzone śledztwo wykryło, iż *Paweł P.* uformował związek między młodzieżą, a to w tym celu, aby za pomocą powstania uwolnić Galicyę z pod władztwa Austryi i utworzyć z niej państwo niezawisłe.

Paweł P. zeznał, iż od lat wczesnej młodości pałał gorącą miłością ojczyzny i studyował dzieje Polski i Rutenii. To obudziło w nim żądzę utworzenia związku celem odbudowania Polski. Zamiar ten dojrzewał têm szybciej, gdy zaczerpnął wieści z dziejów i gazet, że podobny duch panuje w prowincyach pruskich i rosyjskich, i że nawet w tym celu zawiązane komiteta istnieją w Paryżu i Londynie.

Postanowił zatem zgłębić sztukę wojenną czytaniem dzieł tego rodzaju — następnie zawiązać stowarzyszenie, a pozyskawszy 5000 mężów sprawie tej oddanych, przywieść do skutku powstanie, i Galicyę oswobodzić z orężem w dłoni.

Z planem tym zwierzył się najpierwej przed *Aleksandrem D.* w r. 1857 w czasie świąt Wielkiej Nocy. — Ten przyrzekł współdziałanie, co więcej, wywodząc (według mniemania swego) ród swój z krwi książąt panujących i krwi królewskiej Jana III. Sobieskiego, miał przeświadczenie, iż onemuż przypadnie stanowisko znakomite, a może nawet tron królewski.

Pawłowi P. powiodło się pozyskać w roku 1857 dla sprawy swej uczniów gimnazyalnych *Felicyana J.*, *Hieronima P.* i *Hieronima K.* (z których pierwszy lat 14, drudzy po 15 lat liczą). — Wtedy to zorganizował spisek, urządziwszy radę tajną jako władzę naczelną, złożoną z naczelnika, dwóch tajnych radców, sekretarza i tajnego pisarza. Ograniczono się na tych dostojeństwach, godności podrzędniejsze miały być obmyślone w razie, gdyby zjednoczenie przybrało większe rozmiary.

W czasie przechadzki do Krzywczyc rozdzielono role. *Paweł P.* obrany był naczelnikiem jednomyślnie, *Felicyan J.* i *Alexander D.* zostali tajnemi radcami, *Hieronim K.* sekretarzem, a na nieobecnego *Hieronima P.* wypadło kontentować się godnością tajnego pisarza. Zaraz też *Paweł P.* mianował *Alexandra D.* swoim zastępcą. Wówczas to *Paweł P.* wygotował *prawa* obowiązujące związkowych.

Gdy poźniej w czasie roku szkolnego 185⁶/₇ *Antoni N.* i *Karol Franciszek R.* przystąpili do związku, wygotował Paweł P. plan zawerbowania przeszło 5000 członków i rozpoczęcia rewolucyi.

Plan werbowania spiskowych jest osobliwy. Było związkowych siedmiu. Każden z nich miał w ciągu miesiąca zawerbować dwóch nowych członków, tym sposobem urosłaby w ciągu pierwszego miesiąca liczba 21 spiskowych. W drugim miesiącu byłoby ich 63, w trzecim 189, w czwartym 567, w piątym 1701. Gdyby więc już w szóstym miesiącu każdy członek tylko jednego nowego pozyskał, byłaby liczba 3402 osób. Nakoniec gdyby w siódmym miesiącu tylko co drugi członek nowego zwolennika zwerbował, urosłaby liczba na 5103 osób. (Według rachuby *Pawła P.* byłoby 5270, co jest mylnem).

Zdaniem *Pawła P.* hufiec ten zdołałby opanować Lwów i c. k. załogę wraz z Niemcami wygnać.

Czynny umysł *Pawła P.* nakreślił nawet *plan kampanii,* która miała być rozpoczętą podpaleniem Lwowa w dziesięciu miejscach, a uwieńczoną zajęciem Lwowa; także *prawa wojenne,* takowe wpisał w księgę, w którą wciągał wszelkie dalsze wydarzenia dotyczące związku.

Zapisy te jednak są bez wartości, z nich to tylko zasięgnąć można, iż zebrania stowarzyszonych trwały do czerwca 1857 r., poczem młodzież rozjechała się na ferye. — Tym sposobem ustały czynności i działalność związkowych.

Z początkiem roku szkolnego 185⁷/₈ rozstroił się związek. *Paweł P.* i *Alexander D.* dobijali się o zwierzchnictwo, zaś *Felicyan J.* i *Hieronim P.* poróżnili się między sobą. Zebrania przerwały się, a księgę praw wojennych i wydarzeń zakopano w lesie Krzywczyckim.

Wtedy to *Alexander D.* zamierzył wznowić spisek, i sam onemuż nadać pod swoją wodzą trwalszą cechę. Widząc to *Paweł P.*, pojednał się z nim, a gdy *Hieronim P.* i *Felicyan J.* o urazach zapomnieli, wystosował *Paweł P.* odezwę do sześciu innych stowarzyszonych, (między któremi byli *Erazm R.* i *Antoni R.* nowo

pozyskani przez *Alexandra D.*, a to na dwa lub trzy tygodnie przed świętami W. Nocy), polecając im, aby się zgromadzili u niego. *Pawłowi P.* zdawało się, że już o tyle postąpił, iż czas jest utrwalić związek wykonaniem przysięgi na sekret.

Na oznaczoną godzinę zeszli się: *Alexander D.*, *Hieronim P.*, *Antoni N.*, *Konstanty K.*, *Antoni R.*, *Erazm R.* i *Felicyan J.* u *Pawła P.*

Naradzano się nad rotą przysięgi, i ułożono ją mniej więcej w tej treści:

Ja przysięgam na Boga i t. d., iż rozkazom dowódzcy będę posłuszny, Ojczyźnie pozostanę wierny aż do śmierci, i zachowam ścisłą tajemnicę względem wszystkiego, co dotyczy spisku. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Przysięgę tę wykonali *Paweł P.* i *Alexander D.* osobno przed krzyżem i przy świecach jarzących, albowiem działali jako naczelnicy. Następnie reszta wykonała przysięgę z podniesioną ręką prawą.

Jeden tylko *Karol Fr. R.*, nie mogąc stawić się na terminie, wykonał przysięgę poźniej, zaś członkowie *Robert O.* i *Karol J.*, już po tej przysiędze zawerbowani, wykonali ją jeszcze poźniej.

Spisek nie przybrał większych rozmiarów, niebawem bowiem rzecz ta doszła do wiedzy c. k. Dyr. Policyi i c. k. Sądu krajowego, które władze energicznem rozpoczęciem śledztwa położyły tamę wszystkiemu, wykrywszy i przyaresztowawszy winnych, którzy czyn onymże zarzucony w zupełności przyznali.

C. k. prokurator w konkluzyi swojego zaskarzenia, wniósł, iż wszyscy zwyż pomienieni członkowie, są własnem nawzajem wspierającem się przyznaniem, winnymi zbrodni zdrady państwa określonej §. 58. lit. *c.* Us. karnej.

(Nastąpi przesłuchanie obżałowanych.)

Doniesienie galicyjskiej kasy oszczędności.

Galicyjska kasa oszczędności, zajmować się będzie od 1go sierpnia r. b. *eskontowaniem wylosowanych obligacyi indemnizacyjnych lwowskiego obrębu administracyjnego*, jednak na czas nie dłuższy, jak *trzech miesięcy przed terminem* najbliżej do płacenia tychże obligacyi nadchodzącym; zatem wylosowane obligacye płatne na dniu 1go listopada eskontować będzie taż kasa od 1go sierpnia do końca października, a obligacye płatne na dniu 1go maja, od 1go lutego do ostatniego kwietnia. Stopa eskontowa jest na teraz pięć od sta.

Gdy przyjmowanie tych obligacyj do eskontowania nie jest bezwarunkowe, lecz zależeć będzie od rozrządzalności funduszów kasy oszczędności, przeto strony udawać się mają w tej sprawie do dyrektora w kasie urzędującego, od którego także względem dopełnienia potrzebnych formalności bliższą powezmą wiadomość.

Od dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.
Lwów dnia 30go lipca 1858.

(Zniesienie wałów po miastach włoskich. — Wymiana monety złotej. — Akcye zakładu kredytowego.)

Wiedeń, 1. sierpnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najw. pismem własnoręcznem z 20. lipca r. b. zezwolić na zniesienie wałów we wszystkich miastach w Lombardyi i Wenecyi, co nie są twierdzami wojskowemi, a równocześnie rozkazać, by w drodze urzędowej załatwione zostały wszelkie spory pochodzące z użytkowania tych wałów tak na rzecz publiczną jak i prywatną.

— Odnośnie do rozporządzenia c. k. ministeryum finansów z 1go czerwca r. b. polecono cesarskim urzędom wymiany złota i śrebra tudzież urzędom menniczym, by przy wymianie „al Marco," śrebrnych monet krajowych bitych łącznie do roku 1856 za monety waluty austryackiej, lub tak zwane talary lewantyńskie, pobierano od zgłaszających się oprócz należytości za koszta odbicia, jeszcze tylko należytość od próbowania. Innych opłat w urzędach rzeczonych nie będzie.

— C. k. uprzyw. austr. zakładowi kredytowemu dla handlu i rzemiosł pozwolono wydać bez ostęplowania akcye po 200 złr. waluty austryackiej, jakie wystawić ma tytułem wymiany 300.000 sztuk tymczasowych asygnacyi na utworzenie swego funduszu, a to za bezpośrednią opłatą należytości stęplowej po 30 kr. m. k. od każdej akcyi, zaczem za złożeniem sumy 150.000 złr.

Ameryka.

(Sprawa przetrząsania okrętów. — Wiadomści z Uty.)

Nowy York, 13go lipca. Według wiadomości z Washingtonu oświadczył rząd zjednoczonych stanów w odpowiedź na zaproszenie angielskiego rządu, „podać projekt dla przeszkodzenia handlowi niewolnikami," że nie pojmuje żadnego środka który niesprowadziłby gorszych jeszcze następstw od tych, jakie starają się usunąć. Jednak wyraża swoją gotowość wziąć pod rozwagę propozycye angielskiego rządu.

— W St. Louis otrzymano wiadomości z Uty sięgające po dzień 18go czerwca. Korespondent dziennika *Republican* pisze, że gubernator Canning i komisarze pokoju z jednej a naczelnicy Mormonów z drugiej strony zgodzili się wzajemnie na następujące warunki. Wojska miały wkroczyć do miasta bez oporu; cywilni urzędnicy mieli pełnić swe obowiązki bez przeszkody; bezwarunkowe posłuszeństwo dla ustaw krajowych, a za dawniej popełniane przewinienia miało nastąpić przebaczenie. Wszystkie domy miasta z wyjątkiem jednego domu, w którym mieszkał gubernator z familią były dla cywilnych urzędników i cudzoziemców zamknięte, byli zatem zmuszeni spać na wozach albo na ziemi.

W Hawanie panuje żółta febra.

Hiszpania.

(Podróż Królowy. — Wyprawa na Kochinchinę.)

Madryt, 24go lipca. Minister prezydent donosi ministrowi spraw wewnętrznych z Valladolid pod dniem 23. lipca o pół do 8mej wieczorem: „Ich królewskie Moście, zagościli do tej stolicy, gdzie mieszkańcy całej prawie Kastylii zebrali się na ich powitanie. W tej chwili Ich królewskie Moście udali się tryumfalnemi łukami i wśród niesłychanego tłumu ludu do katedry. Słychać tylko odgłos jednostajny „„Niech żyje Królowa.""

— Według dziennika *Novedades* robią w Manili przygotowania do wyprawy na Kochinchinę. Admirał Rigault de Genouilly, który dowodzić będzie wyprawą, kazał oznajmić, że w pierwszych dniach czerwca przybędzie z swoją eskadrą zabrać wojska, jakie jeneralny kapitan filipińskich wysp przeznacza dla niego. Utrzymują, że hiszpańsko-francuska flota zawinie przed zatoką Tucoso i po zdobyciu tego ważnego miasta poda Cesarzowi warunki. Jeżeli nieprzyjmie warunków, natenczas posuną się na stolicę Hueto, która ma sławę najmocniejszej twierdzy na wschodzie; jest otoczona szerokiemi fosami i 30 stóp wysokiemi w działa zaopatrzonemi murami. Krajowcy, którzy uwolnili się z pod chińskiego jarzma, mają więcej wojowniczego ducha jak Chinczycy.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Rozpoznanie poprawek bilu indyjskiego. — Burza wielka.)

Londyn, 29. lipca. Liczba członków izby niższej, którzy mają towarzyszyć Królowej do Cherbourga, niebędzie przechodzić 150.

— Znowu odzywa się pogłoska, że książę Małachowy niezostanie przez zimę w Lodnynie.

— Słychać, że książę Cambridge oświadczył się z życzeniem być obecnym przy ćwiczeniach 10 korpusu związkowej armii.

— Na posiedzeniu *izby niższej* dnia 27. lipca wzięto pod rozpoznanie poprawki lordów do bilu indyjskiego. Pułkownik *Sykes* zaproponował tytułem poprawki, zająć się rozpoznaniem po upływie trzech miesięcy, i przytacza przy tej sposobności różne szczegóły za kompanią wschodnio-indyjską tudzież o oburzeniu i zaciekłości niektórych dzienników. Na wniesione jednak uwagi innych członków odstępuje swej poprawki; nastąpiły obrady, przyczem izba niższa uchwaliła odrzucenie kilka poprawek *izby wyższej*. Następnie odrzucono 73 głosami przeciw 60 poprawkę lordów względem egzaminów ogólnych, a dalej mianowano wydział dla spisania powodów odrzucenia w izbie niższej niektórych poprawek izby wyższej.

— W nocy z soboty na niedzielę zerwała się w okolicy tutejszej na kilka mil dokoła straszna burza, jaka rzadko tylko przydarza się na lądzie. Zniszczenie kominów, drzew, cieplarni itp. jest niesłychane. Wczoraj widzieliśmy w parku grenwickim kilkanaście grubych drzew całkiem zgruchotanych. W Londynie dzwoniły szyby u okien przez całą noc, a że burza ta nadedniem ustała, przeto niezginął nikt z ludzi na polu. Niesłychać też potąd i o żadnym wypadku nieszczęśliwym na kanale. Jeden ze straży policyjnej w okolicy Londynu, musiał rękoma i nogami trzymać się krat żelaznych podwórca, by go wicher nie uniósł. Nazajutrz zrana, kiedy już burza ustała, powstał pożar w jednem zabudowaniu nad Tamizą, i pochłonął znaczne zapasy towarów. Szkoda jest znaczna, a ogień ugaszono dopiero około godziny 11 wieczór.

Francya.

(Nowiny dworu. — Fuad Basza doręcza dar Sułtana p. Eveillard. — Wiadomości bieżące. — Ułaskawienia. — Port Vendres. — Wyprawa na Madagaskar.)

Paryż, 29. lipca. Cesarzowa oznajmiła prefektowi Brestu, że będzie znajdować się na wielkim bankiecie, który dawna prowincya Bretania wyprawi na cześć Cesarza. — Cesarz chce w podróży po Bretanii poznać tamtejszy chów koni. Dlatego urządzone będą dwie wystawy koni, jedna w Quimpere 13., a druga w St. Brieuc 18. sierpnia.

— Fuad Basza był wczoraj w wielkim uniformie w towarzystwie sekretarza w hotelu ministra spraw zagranicznych by pannie Eveillard oddać wizytę w imieniu swego władcy. Przy tej sposobności doręczył jej firman Sułtana, zapewniający jej dożywotnią pensyę w sumie 48.000 piastrów.

— Minister spraw zagranicznych upraszał o krzyż legii honorowej dla algierskiego Hadżi Mehemeda, który, jak donosi *Monitor* floty nieprzyjął wynagrodzenia pieniężnego oświadczając, że przez całe życie było głównem jego staraniem, uzyskać krzyż honorowy.

— Od wczoraj już sprzedają handlarze owoców czarne i białe winogrona po 40 cent. funt. Od roku 1811 nie zapamiętano tak wczesnej dojrzałości. W okolicy Paryża spadają już ceny wina.

— Marszałek Castellane wrócił do Paryża z Korsyki, którę objeżdżał z rozkazu Cesarza Napoleona, i jak *Monitor* zapewnia, znalazł wojsko na wyspie w jak najlepszym stanie.

— Minister spraw wewnętrznych wynagradzając chwalebne zachowanie się kilku deportowanych, którzy przyczynili się do ocalenia okrętu miotanego burzą u wybrzeży afrykańskich i zagrożonego rozbiciem, pozwolił wrócić im do kraju, a zatem uwolnił ich od kary zasądzonej.

— W nowem ministeryum zajmują się teraz projektem powiększenia miasta portowego Vendres (Portae Veneris) w departamencie wschodnich Pirenejów, by ułatwić tym sposobem komunikacyę między Algierem i Francyą. Już Vauban zwracał uwagę na ważność

tego portu, który długi czas należał do Hiszpanii, i podlegał częstym najazdom i zaborom. Wraz z prowincyą Roussillon dostał się w posiadanie Francyi, a roku 1690 i 1794 usiłowali Hiszpanie naprożno zdobyć port rzeczony. Po rozprzestrzenieniu zetknie się port ten z koleją żelazną w Perpignan, a koszta zbudowania tej przestrzeni długości 60 kilometrów obliczono na 11 milionów. Oprócz skrócenia podróży do Algieru o godzin 12, stałby się przewóz z tego punktu bardziej przyjemny, gdyż podróżni mieliby wybrzeża hiszpańskie ciągle na widoku, i niecierpieliby tyle od choroby morskiej.

— W dziennikach niemieckich znajdujemy wiadomość, że francuski rząd ma zamiar przedsięwziąć wyprawę na wyspę Madagaskar. Nie mylimy się, pisze *Gaz. Wied.* sądząc, że wiadomość ta nie ma dotąd innej przyczyny, jak tylko zażalenia, jakie często zachodzą w dziennikach francuskich na nieprzyjazne postępowanie niejakiej części krajowej ludności wyspy z okrętami francuskiemi.

Szwajcarya.

(Konstytucya neuenburgska. — Sprawa szwajcarskich kolonistów w Brazylii.)

Berna, 28. lipca. Neuenburgska rada konstytucyjna uchwaliła według doniesień gazety powszechnej dnia wczorajszego: po zmianie trzech odrzuconych artykułów przedłożyć konstytucyę z 8. sierpnia jeszcze raz ludowi. Wczoraj odbył się pochód z wachlami na cześć prezydenta Staempfli mimo ulewnego deszczu.

— Szwajcarska rada stanów zajmowała się na ostatniem swojem posiedzeniu sprawą szwajcarskich kolonistów w Brazylii. Komisya mówi o tem w swojem sprawozdaniu:

Ufając obietnicom bezsumiennych ajentów i namowom brazylijskich plantatorów albo ich zastępców weszli nasi współobywatele, rozumie się, że tu i owdzie z własnej winy w położenie, jak szwajcarski jeneralny konzul w Brazylii utrzymuje, gorsze niż poddaństwo czarnych niewolników; a które brazylijski minister Felizardo opisuje w brazylijskim senacie na dniu 22. lipca 1857 roku, mówiąc: „okropna, widzieć tych ludzi, jak po wieloletnej pracy w co raz większe zapadają długi i na wieczne czasy utracają wolność". Co też i prawda, bo dzieci odpowiadać muszą za długi rodziców. Związkowa rada starała się już od dawna wyjednać w prawodawstwie brazylijskim uregulowanie praw i obowiązków kolonistów; lecz dopiero w nowszych czasach wydał Cesarz brazylijski w tej mierze stosowne rozporządzenie. Komisya chciała pierwiastkowo radzie stanów następujący przedłożyć wniosek: „Związkowej rady uprasza się nalegać na cesarsko-brazylijski rząd o ulepszenie położenia szwajcarskim kolonistom, oraz radzi zakazać wychodźtwa do tego kraju, a ajentów, którzy w tej mierze zawierają układy wydawać za oszukaństwo pod sądy". — Gdy jednak od tego czasu pomyślniejsze nadeszły wiadomości, a brazylijskie izby wezmą tę sprawę wkrótce pod ściśle obrady, zatem pozostaje komisya tylko przy pierwszem żądaniu.

Zresztą brazylijski rząd wyznaje sam, że wiele zawinili brazylijscy ajenci. I tak temi dniami odmówił brazylijski rząd swojej opieki jednej z najpierwszych ajencyi w Europie, gdyż niedopełniła dokładnie wychodźcom swych zobowiązań.

Niemce.

(Marynarka pruska. — Instruktorowie tureccy. — Przejazd Arcyksięcia Albrechta. — Posiedzenie zgromadzenia związkowego.)

Pruska marynarka ma być jeszcze w tym roku o jeden okręt pomnożona.

— Turecki rząd, który, jak wiadomo, jeszcze za rządów zmarłego Króla Fryderyka Wilhelma III. ściągał pruskich oficerów na instruktorów do swojej armii, i po kilkakroć przysyłał swych wojskowych do Prus dla nauczenia się pruskiej taktyki wojskowej, wyprawia w tym roku znowu pewną liczbę oficerów do Szlązka, aby byli obecni przy królewskich manewrach w miesiącu wrześniu. Kilku innych tureckich oficerów uczęszcza już od kilku miesięcy na prelekcye wyższych wojskowych zakładów naukowych w Berlinie, a osobliwie na prelekcye w zjednoczonej szkole artyleryi i inżynieryi.

Frankfurt, 29. lipca. Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Albrecht przyjechał tu dziś po południu wracając z Ostendy i zajął mieszkanie w związkowym pałacu. Austryacki prezydyalny poseł związkowy wyprawił na cześć Arcyksięcia wielką wojskową ucztę, na której znajdowali się członkowie związkowej komisyi wojskowej, jeneralicya, sztabowi oficerowie, wszyscy dowódzcy związkowego garnizonu i kilku posłów przy związkowym sejmie.

Dnia 26. b. m. odbyło się jeszcze jedno posiedzenie wydziału zgromadzenia związkowego w sprawie konstytucyi holsztyńsko-lauenburgskiej. Potąd było we zwyczaju, że przy zachodzących kwestyach ważniejszych przedkładano propozycye wydziału wprzód rządom związkowym, lub tylko niektórym, mającym w odnoszącej się sprawie udział największy, by tym sposobem zapobiedz dłuższym rozprawom na posiedzeniu zgromadzenia związkowego. Otóż uchwalono i teraz przesłać sprawę rzeczoną wprzód do rozpoznania wydziału wykonawczego, przezco załatwienie jej może być znacznie przyspieszone. Upewniają też, że wydział wykonawczy wezwie rząd królewsko-duński, by całą ustawę konstytucyjną i inne rozporządzenia dla księztw Holsztynu i Lauenburga, niezgodne z ustawami związku niemieckiego uchylono, i ogłoszono natomiast inną ustawę konstytucyjną z poprzedniczem przedłożeniem projektu w tej mierze. Wydział wykonawczy ma wprawdzie projekt ten rozpoznawać, lecz w dalsze negocyacye z rządem duńskim wchodzić nie może. Potrzebnem załatwieniem ostatecznem zajmie się samo zgromadzenie związkowe, i termin w tym względzie oznaczy niezwłocznie.

Dania.

(Zmiany w ministeryum.)

Kopenhaga, 27go lipca. W zamku Christiansborg było wczoraj posiedzenie tajnej rady państwa pod przydencyą króla. — Uchwalono: 1). Zniesienie ministeryum wspólnych spraw wewnętrznych duńskiej całej Monarchii i przeniesienie administracyi pocztowego i celnego systemu, dóbr koronnych i kolonii na ministerym finansów; 2.) Dymisyonowanie ministra spraw wewnętrznych w królestwie p. Krieger, a mianowanie go rzeczywistym ministrem finansów; 3.) Mianowanie Unsgaarda dotychczasowego ministra wspólnych spraw monarchii, ministrem spraw wewnętrznych w królestwie z pozostawieniem mu administracyi opróżnionej posady ministeryum w Holsztynie i Lauenburgu i 4). Mianowanie departamentowego szefa w ministeryum spraw zewnętrznych, tajnego legacyjnego radcę Skrike, dyrektorem kolonii.

Rosya.

(Nowe regulamina. — Stypendya. — Napady Turkomanów.)

Petersburg, dnia 24. lipca. Rząd kazał ułożyć projekt regulaminu dla chłopskich gmin i regulamin nowej administracyi dystryktowej, która zastrzega ochronę stosunków między obywatelami a chłopami. Centralny komitet w Petersburgu poruczył redakcyę tych projektów osobnej komisyi. Teraz przesłano te projekta gubernatorom pojedyńczych prowincyi do rozpoznania i ze zleceniem, zwrócić je z swemi uwagami do centralnego komitetu najdalej do dnia 13. sierpnia.

Studenci z uniwersytetów w Moskwie, Charkowie, Kijowie i Kazaniu, którzy dotąd byli utrzymywani kosztem rządu, mogą z początkiem nowego szkolnego roku zajmować mieszkania według własnego upodobania, gdyż pieniężne wsparcie dostawać będą w gotówce.

Dziennikowi *Kawkas* piszą z Astrabadu, że zawsze jeszcze nie ustają napady Turkomanów. Zaledwie wysłane przeciw nim wojska zostają odwołane po pozornie przywróconym pokoju, ukazują się znowu te zbójeckie bandy. Raz przecież zdecydują się może przyjąć rosyjską pomoc, ażeby na zawsze temu zapobiedz.

Księstwa Naddunajskie.

(Ogłoszenie sekretaryatu państwa.)

Gazeta wiedeńska pisze: Jak wiadomo stawał dziennik paryski *Siecle* ciągle w obronie unii Księstw Naddunajskich, i nie przypuszczał tego, by projekt ten mógł upaść. Dziennikowi temu nieszło zapewne tyle o prawdziwe dobro Księstw Naddunajskich, jak raczej o to, by uchwały konferencyi nie stanęły na przeszkodzie jego dążnościom. Dziennik ten republikański nie poprzestawał jednak na samem tylko przeczeniu, lecz oprócz tego wystąpił także i z propozycyami, domagając się dla Multan i Wołoszczyzny konstytucyi na wzór Stanów Zjednoczonych w Ameryce lub Szwajcaryi. Otóż pomysł jego zabłąkał się podobno i do Bukaresztu. W gazecie tamtejszej zawiera się ogłoszenie zgodne co do dążności swych z rzeczonym artykułem dziennika *Siecle*, i oto jego osnowa:

Bukareszt, 23. lipca.

Ogłoszenie sekretaryatu państwa.

Prefektura policyi przedłożyła nam dodatkowy numer dziennika *Gazette Romanni*, który prócz zwykłego numeru bieżącego wydano w osobnym formacie, wydrukowano wbrew istnącemu w tej mierze porządkowi, i rozdano publiczności.

Dziennik ten utrzymuje, jakoby otrzymał telegram z Paryża o tajnych obradach na 11tej konferencyi. Rozprawy były — jak utrzymuje — bardzo uporczywe, lecz w końcu miano uchwalić dla Księstw Naddunajskich organizacyę na wzór Stanów Zjednoczonych w Ameryce północnej.

1. Każdy kraj wybiera naczelnika z grona swych mieszkańców, jednak bez wszelkiej władzy polityczej.

2. Jeden tylko kongres narodowy z wszelką władzą rządową w księztwach połączonych.

Publiczność nasza oceni zapewne sama błahość tych zabiegów, i rozważy to pilnie, że tajemnice konferencyi nie mogły żadną miarą przyjść tak prędko do rozgłosu. Rząd poprzestaje przeto na skarceniu publicznem tak za ten oczywisty brak uszanowania dla mocarstw konferujących, jak niemniej i za okazane złe chęci tych zabiegów.

A że p. redaktor zasłania się pozwoleniem odnoszącego się cenzora, przeto popadnie teraz karze przepisanej.

Turcya.

(Utarczki w Bośnii.)

Z nad-granicy bośniańskiej donoszą z 23. lipca do dziennika zagrabskiego: Walka między rajami i Turkami wzmaga się coraz bardziej, i sroży się najmocniej w głębi prowincyi. Najnowsza utarczka przypadła 17. lipca między Berbirem (Gradyską), Rowinie i Orowaczem. Turcy z Berbiru i z Rowinie uderzyli na rajów z Berbiru, Pridorcani, Rownie, Jelic i z innych miejsc w południowo-zachodniej stronie Berbiru. Walka była uparta i skończyła się ucieczką Turków, poczem większa część ich jazd wpadłszy w zasadzkę, została zrąbana. Jak słychać odnieśli rajowie prawie wszędzie zwycięztwo nad Turkami, zaczem o złożeniu przez nich

broni mowy być nie może. Z tem wszystkiem można łatwo przewidzieć już teraz, że za pojawieniem się wojsk regularnych zostanie wkrótce powstanie przytłumione. Brak dowódzców zdatnych i wszelkich kombinacyi strategicznych, tudzież i to, że rajowie nie podnieśli broni przeciw rządowi, lecz tylko przeciw posiadaczom gruntowym, ułatwi walkę wojsku regularnemu; walka przeniesie się w góry niedostepne, i z czasem dla braku środków sama z siebie ustanie.

Azya.

(Szczegóły utarczki nad Pejho.)

Chiny. O potyczce nad uściem rzeki Pejho 20. maja zawiera *Constitutionnel* następujace opisanie:

„Dnia 20. maja o ósmej godzinie zrana wezwano cesarskiego komisarza, aby nam wydał forty; po dwóch godzinach namysłu, uderzyliśmy na te fortyfikacye, we cztery francuskie łodzie kanonierskie: „Mitraille“, „Fusee“, „Avalanche“, i „Dragonne,“ i we dwie angielskie: „Comoran“, i „Mirror“; na innej angielskiej łodzi „Slanej“, byli obadwaj admirałowie. Drugie angielskie łodzie miały na pokładzie wojsko i wystąpiły aż wtedy w ogień, gdy forty przywiedzione były prawie do milczenia. Plan admirała naszego udał się doskonale. Ogień koncentrował się na środkowe forty, a drugie fortyfikacye bombardowano z boku. Statki stały tylko 200 metrów od fortów, tak iż można było strzelać kartaczami, zaś działa ciężkiego kalibru niszczyły główne fortyfikacye i ułatwiały przystęp. Chińczycy, którzy pierwsi rozpoczęli ogień nie mogli dotrzymać placu, temu gradowi kul żelaznych. Kompanie przeznaczone do wyladowania musiały po kolana brnąć w błoto, ruszyły jednak tak spieszno na forty, że w kilka minut po wstąpieniu na ląd, powiewały już na wałach chorągwie sprzymierzonych. Chińczycy mieli w swych fortach wielką liczbę ciężkich dział bronzowych, których odważnie i zręcznie używali. Przeprawialiśmy się wdłuż całej linii obronnej, dlatego też wiele kul ugodzilo w nasze okręta. Łodź „Mitraille“ źle na tem wyszła, gdyż jej maszyna została uszkodzoną; jednak zawlokła się w ogień. Zabito nam czterech oficerów na łodziach kanonierskich a raniono kilku na lądzie i na okrętach; podobnież pozbawił nas ogień nieprzyjacielski kilku majtków. Explozya magazynu prochowego w chwili zajęcia fortów zabrała nam kilku ludzi i zraniła mnóstwo marynarzy i oficerów w okropny sposób; byłto przerażający widok. Po potyczce zrobili obydwaj admirałowie wycieczkę aż do szańców, które Chinczyki usypali. Te szańce zasłaniały nas od branderów, któremi podczas boju na nas ciskali.“

Według dziennika *Pays* wykonali sprzymierzeni 20. maja po zburzeniu fortów silny rekonesans nad rzeką Pejho i dotarli prawie aż do miasta Kyoh-Ku, na lewym brzegu rzeki, które bardzo mało jest znane w Europie. To miasto położone między Peczell i Tien-sing. Bronią fortyfikacye zbudowano po większej części na palach, które wodę rzeki Pejho tamują i tylko w środku wąski przesmyk zostawiają.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 1. sierpnia. Z Raguzy donoszą: „Po ostatniej, nieznacznej potyczce na dniu 26. z. m. między Czernogórcami i ludnością Podgorizzy nastał zupełny spokój. Obie strony wróciły na swoje terytorya.

Paryż, 31. lipca. *Monitor* zawiera notę o środkach na złoczyńców w Dżeddzie. Anglia i Francya zgadzają się z Turcyą co do ich wykonania.

Genua, 31go lipca. Komisya do poparcia kolei lukmańskiej, złożona z członków rady miejskiej i izby handlowej, obradowała juz dwa razy.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 3. sierpnia. Na wczorajszy targ przypędzono 215 sztuk wołów, mianowicie z Dawidowa 36 sztuk, z Rozdołu 7 stad po 12, 10, 6, 10, 17, 8 i 16 sztuk, z Szczerca 4 sztuk, z Bóbrki 4 stada po 17, 5, 33 i 15 sztuk, z Krzywczyc 18 sztuk i z Brzozdowiec 8 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 180 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogacego ważyć 280 ℔ mięsa i 28 ℔ łoju, 43r.; sztuka zaś, którą szacowano na 360 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, kosztowała 59r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 3. sierpnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	15	80	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	45	82	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	50	83	35

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{3}{4}$; — losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loter z r. 1834 —; z r. 1839 $134\frac{5}{4}$; z r. 1854 110; poż. nar. z r. 1854 $83\frac{3}{4}$. Obl. banku —. Akcye bankowe 968. Akcye zakładu kredytowego $239\frac{3}{4}$. — Akcye kolei półn. po 1000 złr. — —. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłata $258\frac{1}{2}$; kolej żelazna lomb.-weneckа —. Akcye kolei nadciskiej — — Kolej cesarzowy Elżbiety $200\frac{3}{4}$. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 534. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. $596\frac{1}{4}$. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $82\frac{1}{4}$. detto węgierskie $82\frac{7}{8}$. Amsterdam —. Augsburg $105\frac{1}{4}$. — Bukareszt 267., Konstantynopol 474 Frankfurt $104\frac{3}{4}$. Hamburg 77. Lipsk —. Liwurna $103\frac{3}{4}$. Londyn 10—$13\frac{1}{2}$ — Medyolan —. Marsylia —. Paryż $123\frac{1}{8}$ — Agio duk. ces. $7\frac{1}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Alexa Jan, c. k. prz. pow., z Kamionki. — Hr. Badeni Alex., z Glinian. — Kosielski Karol, z Krakowa.

Hotel europejski: PP. Morawski Rom., z Płotyczy. — Czajkowscy Jan i Franc, z Bóbrki. — Bal Szymon, z Posowa.

Do Wankego: P. Lipiński Karol, z Drezna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. sierpnia.

PP. Alexa Jan, c. k. prz. pow., do Dębicy. — Antoniewicz Jakób, c. k. radca sąd. kraj., do Niemiec. — Abrahamowicz Józ., do Trójcy. — Botoschan Jedrzej, do Romaniste. — Berezowski Henr., do Wodnik. — Łodyński Hir, do Milatyna. — Matkowski Józ., do Kniażoluk. — Hr. Potocki St., do Brzeżan. — Podhorski Edm., do Rosyi. — Słonecki Bron., do Podhajczyk. — Siemianowski Fr., do Simiginowa. — Zulauf Jul., c. k. prz. pow., do Szczerca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	‴					
7. god. zrana	323.84	+ 13.6°	89.6	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.71	+ 17.7°	77.6	półn.-zach	„	deszcz
10. god. wiecz.	323.85	+ 14.0°	91.3	zachodni	„	pochmurno

Wysokość deszczu 0.‴83.

KRONIKA.

W Bieniawie, w obwodzie tarnopolskim zapaliła się w nocy z 10go na 11. z. m. stodoła tamtejszego wójta gminy i zgorzało oprócz niej cztery osad włościańskich. Jak się domyślają, był ogień podłożony.

— Mołdawski sekretaryat państwa ogłasza w gazecie urzędowej, że podług oznajmienia c. k. austryackiej ajencyi w Jasach skradzione zostały między 21. i 22. czerwca r. b. następujące przedmioty z pomieszkania Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Ernesta w Peszcie: 1) Dekoracya orderu złotego runa; 2) dekoracya c. k. orderu Leopolda; 3) płyta c. k. orderu Leopolda; 4) płyta kr. pruskiego orderu orła czerwonego; 5) płyta kr. pruskiego orderu orła czarnego i 6) nowa złota szarfa wojskowa.

— Według listów nadesłanych dziennikowi „Triester Ztg.“ z parostatku „Novara“ była podróż z Singapory do Batawii dosyć mozolną, gdyż wody te przepełnione są mieliznami i skałami. Najęto wprawdzie sternika ale okręt odpłynął bez niego, gdyż nieprzybył w oznaczonym czasie. Podczas całej podróży niezarzucono nigdzie kotwicy, co w tej porze roku przy zmianie monsunu musi wydarzać się często. Morskie cisze, wiatry z wszech stron, nawalny deszcz, czasami gwałtowne uderzenia wiatru wprowadzały okręt często, jeżeli nie w niebezpieczne to w przykre położenie, a przecież dzięki oględności komodora i komendanta powiodło się przebyć wszystkie te miejsca szczęśliwie.

W singaporskiem obserwatoryum pod kierownictwiem p. Jacoba bywają używani wschodni Indyanie; są bardzo pojętni i oddają się z wielką gorliwością magnetycznym i meteoroligicznym postrzeżeniom.

— Dziennik francuski „Patrie“ podaje gospodarzom wiejskim bardzo dobrą radę. Ponieważ dla tegorocznych upałów można się obawiać braku paszy, — gdyż tegoroczny plon wynosi zaledwie trzecią część zwykłego zbioru, przeto potrzeba będzie brać na rzeź chude bydło, i jeźli nie w tym roku to pewnie na przyszły rok nastąpi podrożenie mięsa. Otóż dla zapobieżenia temu smutnemu wypadkowi radzi „Patrie“ korzystać jeszcze z ostatnich ciepłych tygodni i uprawiać rośliny pastewne, które mogą dojrzeć jeszcze tego lata. Przy tej sposobności podaje spis przydatnych roślin i upomina gospodarzy do pospiechu, gdyż niema już ani chwili do stracenia.

Rozmaitości nr. 31.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Józef Ignacy Kraszewski. (d. c.)
2. Zbiory archiwalne. Stefan Hospodar Mołdawski potwierdza Michałowi i Stanie Paparom posiadanie prawego dziedzictwa.
3. Transkaukazya z podróży Augusta barona Haxthausena. (d. c.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.